

ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

GAZETA TYGODNIOWA

dla osób, rodzin i organizacji katolickich



„ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE“

Kosztuje: kwartalnie 1 zł. 40 gr.
dwumiesięczna 95 gr.
miesięczna 50 gr.
prenumerata płatna z góry

KATOLICY ŁĄCZCIE SIĘ!

Adres Redakcji i Administracji

Białystok, ul. Kościelna 3

CENA OGŁOSZEŃ:

cała strona 100 zł.
wiersz milimetrový 30 gr.
między szpalami 50 gr.
dla poszukujących pracy 15 gr.

Nabożeństwo na intencję zdrowia Ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego.

W kaplicy Ostrobramskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję powrotu do zdrowia JE. Ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego. Celebrował je JE. Ks. Biskup Sufragan Michalkiewicz, który wygłosił przemówienie okolicznościowe, wzywając wiernych do zanoszenia modłów o rychłe wyzdrowienie Arcypasterza. W nabożeństwie tem wierni wzięli liczny udział.

Te liczne tłumy najlepiej świadczą, jak wielką miłością ludność wileńska otacza osobę swego Arcypasterza.

W stanie zdrowia Arcypasterza zaszła znaczna poprawa.

Brak instynktu własnej państwowości.

Od samego początku istnienia i działalności Legionu Młodych opinia publiczna ustosunkowała się negatywnie do tej organizacji, której hasła, upodobania i traktowanie własnego społeczeństwa żywo przypominają młodzież sowiecką, t. zw. komсомолков. Legion Młodych, widząc, że wywołuje podejrzliwość i brak zaufania również u sier rządowych, starał się mądrować swą działalność i przypodobać się rzekomemu „służeniu idei państwowej, kultem państwa, państwowym nacjonalizmem“.

To przypomnienie się „kultem państwa“ nie rozproszyło bynajmniej obaw w obozie rządowym. Prasa zachowawcza wręcz nazwała Legion Młodych organizacją komunistyczną. Najbardziej jednak znamiennym jest wystąpienie przeciwko Legionowi Młodych organu kół naukowych, stojących blisko Min. W. R. i. O. P. oraz samego premiera Jędrzejewicza. „Zrębu“ w numerze ostatnim tego pisma (Nr. 13), przypominającym się artykułem p. premiera, zarzucao Legionowi Młodych, że mu brak potężnego instynktu własnej państwowości, któryby darzyławsie dalsze wzięcie potęgi państwowości polskiej“.

Brak instynktu własnej państwowości... Stwierdza to organ może najbardziej autorytatywny dla samego Legionu Młodych, który w tej organizacji zainicjował, którzy według jej własnych słów „uzupełnili w odpowiedzi na List Pasterski Episkopatu, miał odróżnić Legion Młodych od komunizmu“.

W liście Pasterskim znajduje się ustęp, poświęcony niebezpieczeństwu komunizmu. Przez komunizm rozumie List Pasterski „sob poboższewicku, „bolszewicki spósob zaprzeczający się na życie, na społeczeństwo, na religię i etykę“, jednym słowem ten zakres, na który Niemcy ukuli nazwę: „bolszewizm“ kultury. Zwłaszcza List Pasterski precyzyjnie temu, że w niektórych organizacjach wpaja się w mło-

de umysły i serca kierunku radykalnie antykościelne, które pod względem religijnym i obyczajowym są jakby przedszkolem bolszewizmu“.

Nawet półoficjalny organ rządowy „Gazeta Polska“ (252), mimo, że stara się tłumaczyć Legion Młodych, zdaje się posiadać powyższe obawy Księżę Biskupów kiedy stwierdza, że „niestety, nie podzielamy zbyt łatwiej, naszym zdaniem, wprawy członków Legionu Młodych, jakoby wprowadzenie kapitalizmu państwowego (upamiętnienia zarządzą produkcją) mogło stworzyć raj na ziemi, sprawiedliwość społeczną, lub w obecnej sytuacji, choćby wzmocnić potęgę gospodarzą Państwa“.

Zresztą sam Legion Młodych, korzystający z wydatnego poparcia niektórych wpływowych osobistości (kpt. Drymmer, pułk. Ulrich i in.), niejednokrotnie podkreśla w swym głównym organie, że posiada się zaufaniem władz państwowych i organizacji prorządowych. Oto co pisze „Państwo Pracy“ z dnia 11 b. m.

„Każdy już niemal mieszkaniec Rzeczypospolitej wie, że toż, sferę oficjalnie rządu jest obecnie ustosunkowaną do Legionu Młodych. Nieraz starosta skrzywi się, mówiąc o Legionie Młodych, nieraz sekretarz BBWR. pofunie nadmienić, że Legion Młodych jest w nielase, nieraz delegat Związku Strzeleckiego wspomni, że z Legionem Młodych to jeszcze niewiadomo jak będzie...“

A więc starosta, sekretarz BBWR, a nawet „Strzelec“, nieufnym i niechętnym okiem patrzy na Legion Młodych.

Jeżeli weźmie się zatem pod uwagę, że poza królestwo i najbardziej ortodoksyjny organizację prorządową występuje przeciwko Legionowi Młodych, to musi odpasć wszelki zarzut, że potępienie Legionu Młodych w Liście Pasterskim miało jakikolwiek związek z celami politycznymi, co usiłują wzmóc obrońcy Legionu Młodych.

Kościół i Państwo.

List pasterski Episkopatu Polski z dnia 20 lutego w sprawie wskazan ogólnomoralnych, zawiera również i poglądy Kościoła katolickiego na zagadnienie natury politycznej i społecznej. Episkopat nasz nie mógł pominąć tej dziedzinę i dlatego, że życie publiczne narodu nie może pozostać poza etyką chrześcijańską lub ponad nią, „publikacja zarządów, rozporządzeńch niej przez naszych pseudo-wolnościeli i różnego rodzaju nowatorów, iż Kościół, mając rzekomo „ukryte cele“ będąc przedstawicielem „obcej doktryny politycznej“ walczy z państwem i jego rzędem i że wogóle nowoczesne państwo nie może żyć w zgodzie z Kościołem, który tamże postep.“

Zarzut ten są całkowicie bezpodstawne. Episkopat stwierdza, że „publikacje religijnej wolnościeli i komunistów są świadectwem zupełnego nieuctwa religijnego i braku uzdolnień do poważnej oceny chrześcijaństwa na ile społecznego życia“. Do słów tych możaby dodać, iż owe „publikacje“ są jeszcze i dowodem wyraźnej zlej woli ze strony nieprzyjaciół Kościoła, gdyż nauka katolicka o stosunku Kościoła i państwa nie jest wcale tajemnicą. Episkopat Polski niejednokrotnie zabierał głos w tej sprawie, a ścisły wykład doktryny katolickiej o państwie zawiera miały pasterki Ks. Prymasa Kardynała Hlonda „O chrześcijańskie zasady życia państwowego“, ogłoszony w 1932 r. List ten jest powszechnie u nas znany, nikt zaś nie jest w stanie udowodnić, że Kościół katolicki postępuje inaczej niż naucza.

Ks. Prymas Hlond pisał w swym liście: „Nie jest rzeczą Kościoła dążyć do władzy politycznej, sprawować rządów w państwie i domagać się udziału w jego administracji. Ta dziedzina podlega całkowicie władzy państwowej“...

Sprawami temi Kościół interesuje się o tyle, o ile wkraczają one w „sferę suwerenności państwa“, gdyż Kościół jest stróżem moralności publicznej.

Kto śledzi politykę Stolicy Apostolskiej uważnie, sumiennie, ten wie, że Kościół, nie zrzekając się nigdy swego boskiego posłannictwa, jako stróż Wlary i moralności, stara się zawsze iść rzędem państw na rękę, godząc się w rzeczach rzadkich na daleko idące ustępstwa. Tak w roku 1929 doszło do słynnego traktatu laterańskiego z Włochami, likwidującego szczęśliwie spór o patrimonium św. Piotra, tak w roku ubiegłym w konkordacie z Niemcami Kościół pragnął usunąć wszelkie rodajem hitlerowskim, tak wreszcie w Austrii, targując o obie własne i cudze, duchowieństwo katolickie na rozkaz

swjej władzy usunęło się całkowicie z życia politycznego.

I w Polsce w swoim czasie Księżę Biskupi, wybrani do Senatu, przyjęli mandatów na życzenie Ojca św., który pragnął, by Księżę Kościoła pozostawali u nas poza walkę polityczną. Obecnie udział kapłanów w Sejmie i Senacie Przejmte uwarunkowany jest zwolnieniem ich Ordynariuszy i bardzo ograniczony. Twierdzenie więc, że duchowieństwo katolickie dąży do władzy politycznej i „klerykalizacji“ Polski jest jej szkodliwym.

Gdyby pracownicy ZNSR, którzy mają własne cele w polityce międzynarodowej, nie liczy się z interesami i potrzebami państwa, w danym razie polskiego, nie wątpilwie Kościół powinienby zwalczać wszelką myśl o porozumieniu Rzeczypospolitej z jej sąsiadem wschodnim — Sowieciami. Kościół powinienby zwalczać wszelką myśl o porozumieniu Rzeczypospolitej z jej sąsiadem wschodnim i chrześcijańskości Kościoła katolickiego, który jest państwem, a i samej idei Boga. Polityka Kościoła musiałaby popychać Polskę do zatargu z Moskwą, przygotowując grunt dla krucjaty przeciw bezbożniństwu sowieckiemu, zwracając, że na szerokim świecie nie braknie ani zwolenników takiej wyprawy, ani kandydatów do przewodniczącego tych zapasch. A tymczasem Episkopat Polski, potępiając propagandę komunistyczną i ostrzegając wiernych przed jej niebezpieczeństwem, wyraźnie jednak podkreśla:

„Nie mamy tu na myśli zbliżenia politycznego, które by usunięciu przeszkód dobrego stosunku państwowego nastąpiło między Polską a Sowiecami, pod względem międzynarodowego współzycia. Umniejszając pokój na swej granicy wschodniej, Polska przyczynia się walenie do utwierdzenia pokoju europejskiego, którego jest szczerą i zasłużoną rzeczniką“.

Zarzut wyraża, iż duchowieństwo katolickie w Polsce „niema poczucia obywatelskiego“ — jest mniemy. O pracy kapłanów naszych w dobie porobiorczej i ich roli w życiu narodem — mówi bezstronnie historia! Polska zawiędzła Kościółem zbył wiele w tych „najcięższych czasach“. A czy historye nie dzieł dania chowierstwo polskie zapomniało o swej chlubnej przeszłości? Czy nie działa odwołanie do warunków czasu? Gnebobecnie społeczeństwo nasze ciężki kryzys gospodarczy, w otu w diecezy katolickiej, w najbardziej uprzemysłowanej w dziejniczy kraju, duchowieństwo katolickie w 1932 r. wydało na cele dobroczynne 734.323 zł., w tem na różnego rodzaju pomoc bezrobotnym i ubogim 542.035 zł. wówczas, gdy w tymże okresie duchowieństwo śląskie i urzędniczy kurjalni otrzymali od rządów tylko 309.333. Kościół więc wydał na cele charytatywne więcej niżi otrzymał od państwa o 424.986 zł. Nie jest tu brana pod uwagę działalność charytatywna zakonów i stowarzyszeń katolickich, bardzo wydanna. A trzeba stwierdzić, że księża śląscy są przeważnie synami ludu i majątkiem osobistym nie rozporządzają.

Zamykając na to wszystko oczy, nasi nowatorowie lubią dopatrywać się wrogiego stosunku do państwa czy rządu ze strony poszczególnych kapłanów, i niezgodnych występować w obronie zasad wiary i moralności chrześcijańskiej, nara-

Legionowi Młodych — jak słuszenie stwierdza „Zrębu“ — brak Instynktu własnej państwowości i nie mieści się on w jej ramach.

Czas zatem zawrócić ze zlej drogi.

KAP.

zając się bądź przedstawicielom miejscowej władzy, bądź osobom wpływowym. Jest to złośliwe wypaczenie stosunków istotnych.

Ojciec św. Pius XI w alocukcji swej do międzynarodowego kongresu młodzieży katolickiej (19.1X.1925) zaznaczył: „Należy strzec się nieporozumienia, które wtedy powstać może, gdy w pewnych chwilach, Msy, Episkopat, duchowieństwo i świeccy katolicy uprawiały rękawiczkę politykę, a w rzeczywistości broniły miłości wiary i pełniny jej przepisy”.

Kościół zawsze będzie zabierał głos, gdy „złe się dzieje”. Ale jak pisał kardynał Hilond (1932): „Kościół będzie w każdym razie popierał państwo i bronił jego powagi. Nawet wtedy, gdy swych praw przeciw państwu broni. Nawet wtedy, gdy go państwo ciemięży”.

Państwo nowoczesne nie tylko może żyć w zgodzie z Kościołem, ale Kościół jest najważniejszą podstawą państwa i obroną jego autorytetu i rzecznikiem karności obywatelskiej.

„Kościół” — mówi List pasterski naszego Episkopatu — nie jest się zmian dziełowych. Dochowa wiary. Zwiastuje i dochowa wiary ludzkości. Kościół wola, że „państwo budować należy na cnocie i uczciwości, na niezmiennych prawach moralnych. Takie zasady głosi Kościół. To oczywiście nie walka z państwem, nie zagrożenie Polski”.

Harmonia współpracy państwa z Kościołem może tylko wtedy na dobre państwo. Stanie zaś nieporozumienie między państwem i Kościołem leży w interesie „głębokiego świata”, sil, które operacją są na fałszywych doktrynach, z niewiastą do Chrystusa, zrodzonych rzekomo „dla dobra ludzkości” i w imię „postępu” wysuwają formy życiowe przeciwnie i naturze ludzkiej i prawu bożemu.

Leon Radziejewski.

Ze świata

Cenny dar patriarchy Indji dla Ojca św. Patriarcha Indji przesłał Ojcu św. niezwykły cenny dar w postaci miniatury srebrnej reprodukcji relikwiarza, w którym znajdują się śmiertelne szczytki św. Franciszka Ksawerego w Goa. Miniatura wykonana została z niezwykłą precyzją przez wybitnego artystę hinduskiego.

Do Rzymu oddał ją specjalny wysłannik patriarchy.

Dyplomacja watykańska w r. 1933. Stosunki Stoicy Świętej z państwami obcymi w roku ubiegłym rozwinęły się nadmiernie. Po ratyfikacji w marcu 1935 roku konkordatu, zawartego w październiku 1932 r. kładącym, nastąpiło zawarcie umów konkordatowych na terenie Austrii (w czerwcu), a później z Rzeszą Niemiecką (w lipcu). Nadto nastąpiło stosunki dyplomatyczne z Estonią, wy-

rażające się w przysłaniu do Watykanu wreszcie r. ub. posła estońskiego ratyfikacji unijncjatury w Tallinie. Ugoda, zawarta z państwem włoskiem w sprawie kolei watykańskiej, uzupełnia międzynarodowe akty Watykanu w r. 1933.

Z wybitnych mówców stanu złożył Ojcu św. wizyty w ciągu roku ubiegłego: Mac Donald, sir John Simon, von Papen, Goering, Dollfus, de Valera, premierzy Goembos oraz hr. de Broqueville.

Przegląd twórczości katolickiej w świecie. Angielski jezuita Stefan J. Brown wydał w tych dniach doniosłą publikację p. t. „Introduction to Catholic Booklore”, nakładem księgarń Burns, Oates et Washbourne Ltd w Londynie, w której daje przegląd najważniejszych dzieł katolickich z całego świata.

Ks. Brown omawia nadto wyczerpująco traktowanie twórczości „bibliograficznych aktywności” wyższych uczelni i zakonów katolickich i t. d.

Apel do dzieci z Watykanu. W czwartek 8 marca, o godz. 16 czasu środkowoeuropejskiego, ks. arcybiskup Bartolomaeus wygłosił przez radio watykańskie w imieniu stałego komitetu Eucharystycznego odezwę do dzieci w sprawie uczczenia ustanowienia sakramentów św. Eucharystii i Kapłanstwa. W odezwie tej ks. arcybiskup zwał „dzieci świata do modlitw na intencję owegoż świętego adoracji, wyznaczonych na 15 i 22 marca, b. w. b. w. bazylisce św. Piotra. Apel wygłoszony został w kilku językach.

Posmiertne dzieło Dickensa. Wielki dziennik londyński „Daily Mail” i jeden z najlepszych dzienników amerykańskich rozpoczęły od 5 marca br. druk w feljetonach pozostawionego w rękopisie przez zmarłego w r. 1870 słynnego pisarza angielskiego Karola Dickensa kziela p. t. „Life of Our Lord, a history of Our Saviour Jesus Christus” (Żywot Pana Naszego, dzieło Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa). Praca ta, ukończona jeszcze w r. 1849 i przekazana przez wielkiego pisarza dzieciom, może dopiero teraz być opublikowaną z powodu zastrzeżenia w testamentie, zabraniającej jej publikację przed śmiercią ostatniego z synów. Poiszcie relikwisy, szósty syn pisarza, sir Henry Fielding Dickens, który nawrócił się na katolicyzm, zmarł właśnie przed kilku miesiącami wskutek wypadku automobilowego, wdowa zaś prawo przedku sprzedała piśmie „Daily Mail” i Feature Syndicate Inc. „United States”.

Redaktor „Catholic Times”, który miał możliwość czytania manuskryptu, twierdzi, że „Life of Our Lord”, obejmujące około 15 tysięcy wyrazów, pisane jest językiem żywym i przekonującym, przez co „dzieciom, które nie czytają, łatwo jest zrozumieć. Choć z punktu widzenia katolickiego w pracy Dickens’a są pewne braki, wyróżnia je szczerosć autora i podniosły

nastrój, w jakim kreślił wiernie ujętą dyśję Chrystusa.

Dzieło bez wątpienia wywrze doniosłe skutki zwłaszcza w tych kołach, które, stojąc daleko od jakiegokolwiek religii, nie są zdolne do najlżejszych nawet duszpastrzy.

Słynna świątynia ma być zamieniona na krematorium. Prasą zagraniczną donosi, że bolszewicy przystąpili do przerobienia klasztoru Aleksandrowskiej Lawy na krematorium. Na ten cel władze sowieckie wyasygnowały 2 miliony rubli.

Ludność umiera z głodu, ale pieniądze na palenie nieboszczyków są.

Również we Francji wyrotowy tworzą magazyny broni. Jak donosi „L'Oeuvre”, rząd francuski zaczął się poważnie sprawą zakupów broni i materiału wojennego, czynionych przez organizacje wyrotowe. Od czasu wypraw z 6 lutego r. b. stwierdzono kilkakrotnie fakt istnienia prawdziwych składów rewolwerów, karabinów i granatów, a nawet mitralaż, pochodzenia angielskiego, sprowadzanych w stanie zdekontrowanym.

Sledztwo w tej sprawie powierzone marszałkowi Pétain i Albertowi Sarraut.

Z życia katolickiego.

Kanonizacja św. Ludwika de Marillac. Wczoraj w obecności Ojca św., 17 kardynałów, 35 biskupów, wielkiego Mistrza Maltańskiego, dworu papieskiego i licznych wiernych, zwłaszcza Sióstr Miłosierdzia, odbyła się uroczystość kanonizacji błog. Ludwika de Marillac, założyciela, wspólnie ze św. Wincentym a Paulim, zgromadzenia dobrego widnia. To uroczystości kanonizacyjnej homilję wygłosił Ojciec św., zalecając wiernym naśladownictwo cnót św. Ludwika, tem bardziej, że żadne zarządzenia prawne nie usuną ją, jeśli nie poparte będą chrześcijańską miłosierdziem. Uroczystość św. Ludwika ustanowiona została na dzień 15 marca.

Kryzys w kościele anglikańskim. Kryzys „wewnętrzny” w kościele anglikańskim w ostatnich czasach znacznie się pogłębił. Świadczy o tem najpełniej list otwarty, wysłany w tajemniczo nieznanej przez Anglię Argyl do pewnego proboszcza. Autor tego listu pisze m. i. o gospodarce wewnątrznej kościoła anglikańskiego, o życiu jego kapłanów i wyższych dostojników, którzy coraz mniej troszczą się o swych wiernych. Duchowieństwo anglikańskie cechuje przedewszystkiem wielka chwiełość w sądach i przekonanach, w przeciwieństwie do duchowieństwa katolickiego, wprowadzającego w czyn zasady

dy, głoszone przez papieża w encyklikach na wszystkie najbardziej palące tematy, jak komunizm, socjalizm, małżeństwo i t. d. „Kościół rzymsko-katolicki” — pisze w zakończeniu książki Argyl — „coraz większą posiada i posiadać będzie znaczenie w świecie, jak i dotychczas, w której wspiera się, na matkę, przeciwstawiając się nie zła, tak niebezpiecznie szerzącego się w ostatnich czasach”.

O tem, jak było dawniej a jak dzis?

Dzisiejszy świat szczyli się postępnem. Many tute szkol, że bez większej trudności możemy do nich posyłać swe dzieci. Lezcz co z tego kiedy w dziedzinie wiary i obyczajów nie dorównujemy naszym rodzicom, którzy z tych młodzi, czy starszy przy spotkaniu witali się katolickim pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!” Dzisiaj jest inaczej. Na pierwszym miejscu jest dzień dobry, a następnie dowiedzenie. Gdym pewnemu młodzieńcowi zwróbiła uwagę o niemiernie pochwalonego, że zwróciła się za nim, a nie do osoby, że wysłd dla dorosłego chłopca mówić pochwalny. Taką niestety młodzież spotykamy w czasach dzisiejszych. Nie można tego powiedzieć o wszystkich. Tak że jeszcze nie jest. Dużo mamy młodzieńców wzorowych, lecz sporo jest takich, którzy wyszli się praktyk religijny. Skąd może być mowa o należytym szacunku dla kapłanów, skoro się niema należącego szacunku dla Boga? Jest rzeczą dowiedzoną, że kto kocha swoją religię, ten będzie miał w poszanowaniu to wszystko, co jest jej częścią, a będzie szanował kapłana katolickiego, gdy widzi w nim zastępcę samego Chrystusa.

Niestety, dawniej czczony i wielbiony Bóg, Pan i Stwórca, jako niewygodny dzisiejszym ludziom został usunięty na stronę. Staropolska nasza wiara wyszła całkiem z mody. Zato składa się prawie publicznie, a w holidy niecodnie i występki. Będą widać, że w miejscach chrześcijańskiej wstydliwości, pycha, ambicja, chciwość zniszczyły w duszach miłość Boga i bliźniego. Tam gdzie jest usunięty Bóg, tam musi być usunięty i kapłan.

Gdy się przyglądam obecnym nastojom ludu, to spotrzegam, że ludzie przyniewyksztaleni jeszcze szanują kapłanów, patrzą na nich okiem pełnym głębokiego szacunku. Ludzie zaś średnio wykształceni, a raczej niedokształceni, najwyżej lekceważą swoją wiarę i to wszystko co jest jej częścią. Takim się zdaje, że nad swą niema mądrzejszych ludzi w świecie. POCO im słuchac kapłanów, kiedy oni są też wykształceni. Nie honorują ich nie przyjsz i słuchac kazania. Przeważnie też nie przychodzą do kościoła, a jak przyjdą to wstanczas, gdy już kapłan schodzi z ambony. Jest to zły i zarazyjący przykład dla innych.

„Chrystusowi nie wystarczyło, by podstała społeczności rodzinnej, istota wewnątrzrodzinnego była zwykła umowa i obopólna zgoda — ustanowił Sakrament, małżeństwo chrześcijańskie. I oto małżeństwo ma nie tylko moc łączenia wobec społeczeństwa dwu istot, pragnących i tworzących jedność, ale rodzinną, przetoż ustanowił sakramentalną ma ono moc łączenia ich z Chrystusem i Kościołem orazcześnie święci i chwilię przyspabająac przyszłych rodziców z rozpzywania w swem potomstwie tego zycia Chrystusowego, którego oni przez Sakrament małżeństwa stali się uczestnikami. Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek, przez odtąd wcieli się ludzkość całą i miarę, jak rodzina mnoży się i rozszerza w przestrzeni i czasie. Chrystus jest dla rodziny nie tylko źródłem życia odradzającem, ale wzorem, ten zycie ubarwiając — wzorem swego rodzaju, do Boga przez upodobienie się do siebie, najwzrost, doskonałość. Wychowanie, czyli działanie rodzicielskie w ubarbianiu człowieka, to rzeczenie życia na wzór innego zycia; to żywe naśladownictwo żywego przykładu.

Dziecko to obraz, wykonały podług upatrzonego wzoru, a wzorze przez upodobienie się do niego, jako ideal zycia.

Jeśli wzór niski, pospolity, zycie będzie marne.

Jeśli wzór średniej wartości, zycie będzie przeciętne.

GRZEGORZ DE NAVARRA.

Rodzina — ośrodek odrodzenia.

Rodzina — to arka nowego przymierza. W niej źródło dobra i piękno społeczeństwa — przed nim płynie postęp ludzkości.

W niej tworzą się podwaliny charakteru, zaprawione do cnoty, obowiązkowości i wesela.

Niech tylko rodzina, jak Chrystusowi rybacy, pójdzie na połow dusz — a przyszłość Narodu będzie czestwa i mocarna.

Rodzina — to siewca świętych — to brama do nieba.

Ona ma początek na ziemi, ale rozplywa się w wieczności.

Dlatego wglądający w jej postawnictwo poznajmy jej główną rolę.

Odrodzenie społeczeństwa przez rodzinę.

Jezus Chrystus jest twórcą postępu i wiedzy.

„Rodzina — mówi pewien uczoney — jest drogą duszą ludzkości i rodzina jejone źródło ludzkości siłnej i czystej, przybytek tradycji i obyczajów, w którym hartują się cnoty społeczne”.

Życie społeczeństwa będzie takie, jakie jest życie rodziny. Życie czepiane i zaczerpnięte w rodzinie może się zmarnić i aż nadto się męci w potoku wielkim, niosącym tyły i niebezpieczeństwa, a nie nigdy się nie czyszczyjsze i i piękniejsze w społeczeństwie, niż w jego źródle — rodzinie. Jeśli rodzina spażona, chora moralnie, choćby społeczeństwo wydało geniuszów, nie udrozi się. Rodzina w rzeczywistości jest czerpiącym źródłem, na którym się zycia ludzkiego jest jego tworzeniem. Rodzina tworzy życie, rodzina je rozwija, daje życie i daje wykształcenie; dając istnienie, daje jego udoskonalenie. Rodzina, uzbudowana prawem i władzą wychowania, jest duchem Bożym. W zamiarach Boga państwo, nie jest nauczytelnem zycia, ono jest jego obroną.

Niestety, przewrotne prądy nie uzupełniają wzajem rodziny i państwa. Ataki, wymierzone w rodzinę, są śmierniejszymi kulami, puszczanymi w podstawę rozwoju społeczeństwa.

„Człowiek, nieznający ogniska domowego, nie tylko nie jest obrońcą kraju, lecz

często może się stać niebezpiecznym dla ojczyzny, nie go nie łączy z jej przeszłością i przyszłością, ani z jej przyszlnością przez dzieci — dla niego istnieje tylko teraźniejszość, a to nieraz przytłacza go swym ciężarem.”

To bezdomność — włóczęga...

To ogolenie człowieka z wielkiego bogstwa uczuć — nadziei — tęsknoty...

To głucha noc...

Słusznie mówi ks. R. P. Feliks, T. J. „Rodzina, to źródło i wzór społeczeństwa, jego siła i obrona; przez miłość, więzanie serce z ogniskiem rodzinnem, jak najświeższą twierdzą ojczyzny — zatem bronić rodziny — to bronić społeczeństwa, a udoskonalone rodzinie, to przgotować postęp ludzkości”.

Coż siąd wynika?

Jedną z dróg odrodzenia społeczeństwa i jego postępu to rodzina — dzieło Stwórcy.

Odrodzenie rodziny przez Jezusa Chrystusa.

Stać się...

„Niestety, tak go mało...”

Nie, myślę się tak, bo niewyczerpanym źródłem szczęścia jest Jezus Chrystus.

„Kam promienie słoneczne przesycają powietrze — tak Chrystus odbarza szczęściem ludzkość przez rodzinę.”

Jak milo jest popatrzeć, jak człowiek wykastłował a więc inteligentny i pobożny modli się w kościele. Ile dobrego to jego przykładne zachowanie się daje ludziom niewykształconym?

Trudno się mówi, że tak dużo ludzi nie szanuje swojej religii oraz nie ma szacunku dla kapłana. Przecież Pan Jezus był Bogiem i wszystkim czynił dobrze, a jednak miał swoich wrogów, którzy Go prześladowali. Nie dziwnego, że świat przeciwotnie przesładował religię, sztydzi z kapłanów. Pan Jezus powiedział, „Ja cierpieć i waszymi cierpieć będziecie. Takim wszystkim nam zapłonić trzeba względem siebie, żeby żydzi obgadali swego rabina. A nasi kapłani jakże pod tym względem często uchiłają. Są to ludzie godni polittowania. Raczej modlić się za nich trzeba niżeli złorzeczyć. Wielką odpowiedzialność czeka ich przed Bogiem! Pan Jezus powiedział: „któ waszucha, imię słucha; kto wami gardzi mną gardzi. Kto gardzi kapłanem katolickim, ten gardzi samym Chrystusem.“

Głos czytelnika „H. Kat.“

Przegląd polityczny.

POLSKA

Narady w Belwederze, Mówia... Plisza. W Warszawie odbyła się w obecności P. Prezydenta Rzęplitej i P. Marszałka Piłsudskiego, narada w której wzięli udział: Sartej, Prystot, Stawicki, gen. Sosnowski i premier Jedzejewicz. Treść obrad pozostaje jednak w tajemnicy. Prasę obiegają najrozmaitsze wersje i pogłoski, z których nie można wynioskować jednak, co jest prawdą, a co zwykłą kłódką dziennikarską.

Według tych pogłosek narady miały dotyczyć nowej Konstytucji, lub dokonanej niedawno zmiany uposażen urzędnicych. Inni znowu przypuszczają, że sam p. Marszałek zdecydował się na opromianowanie Konstytucji; mówią także, że ma nastąpić zmiana w składzie rządu, że p. Marszałek ma jechać na urlop wypoczynkowy.

Z Sejmu. Należy się niewąbiam spodziewać zamknięcia sesji sejmowej. W toku obrad sem uchwalili dotychczas uchwały dla Prezydenta Rzeczypospolitej, chwilią jego ustąpienia ze stanowiska, w wysokości uposażenia premiera.

ZAGRANICA

Belgia — Niemcy? Wielką niespodziankę wywołała w Belgii nowa premiera belgijskiego, księcia Broqueville'a który wyraził zamiar rozpoczęcia bezpośrednich rokowań z Niemcami w sprawie wzajemnego bezpieczeństwa. Belgia była najwerniejszą sojuszniczką

Francji wobec Niemiec i zawsze popierała politykę wspólnego frontu przeciwko domaganom się niemieckim. To też zamiar działania na własną rękę wywołał we Francji zrozumiałe niezadowolenia, a radość w Niemczech.

W Belgii nie przyjęto tego projektu życzyli, tak że krąży słuszy nawet o rychłym ustąpieniu księcia Broqueville'a ze stanowiska premiera.

Czerwony kogut w Hiszpanii. W Hiszpanji komunizm i anarchizm wznieją znowu ruchy, posuwając się przez strajki, aż do rzucania bomb na ulicach Madrytu. Rząd wobec nieopieczalichy ekcesów komunistów ogłosił stan wyjątkowy.

Nad Dunajem. Agitacja hitlerowska w Austrii w ostatnim czasie znaczenie przychyla. Możliwie daleko, też Niemcy objawiają, że podczas niedawnych ruchów w obrębie Włoch, celem zaskubania obrony przed zakusami hitlerowskimi na nieopieczalność Austrii, Niemców pozatem niepokoją pogłoski, które znajdują coraz więcej zwolenników, na drodze do realizacji, o rychłym przywróceniu cesarstwa w Austrii, czemu nie sprzeciwiają się Anglia i Włochy, Francja jest niby przeciwna temu, ale raczej ze względu na zaprzajzoną Czechosłowację.

„Mojsie” Stawicki. We Francji w dalszym ciągu, aż huczy w związku ze sprawą Stawickiego. Bez przerwy wpływają na światło dzienne nowe oszustwa, czeki, wteclny dygnitarze.

Jednocześnie w zeznani usuniętego przez rząd poprzedni prefekta policji Chiappę wynika, że podczas niedawnych ruchów, niemieci prawica i lewicy, ministrowi spraw wewnętrznych, Prot, zamierzali dokonać zamachu stanu przeciwko rządowi parlamentarnemu. Zwyliow prawicowców są do tego stopnia obrzucane korupcyjnymi rzekami większości, że zaczynają nosić teraz odznaki „nie jestem posłem”.

Zbliżka i zdaleka

Sądy doraźne wniesione.

Z dnim 13 marca b. r. na podstawie rozporządzenia Rady ministrów zostały wniesione sądy doraźne na całym terenie Rzeczypospolitej. Nie dotyczy jednak rozporządzenia śpiewogwostwa, które nadal podpada pod kompetencje sądów doraźnych.

Jak wiadomo sądy doraźne zostały wprowadzone rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 26 sierpnia 1932 r.

Serie na filmie.

Specjaliści sowietcy w dziedzinie chorób serca pracują nad stworzeniem dzwukowego filmu naukowego, w którym będą zarejestrowane najdrobniejsze czynności

ciela. A tak już nie dwoje, ale jedno ciało, co tedy Bóg złączył, człowiek niech nie rozłącza.”

Kościół od wieków stoi na stanowisku nierozdzielności — ta stałość zdumiewa historię.

I najsluszniej — bo: „Społeczeństwa tem są słabsze, im mniej przestrzegają dogonych wyraz matzniejszy, im łatwiej godzą się z rozwodem.

A Le Roy tak kwierdzi: „Jeżeli rodzina jest mocno zbudowana, jej planie rozwija się; jeśli słabną jej więzy, planie też słabnie; a jeśli ona ulega rozkładowi, planię ginię.”

Uczony ten 20 lat poświęcił na badania warunków, potrzebnych, aby narodził zapewnić dobrobyt i spokój. Doszedł do przekonania, że obok. Przykazań Bożych i religii, obok własności i powagi rodziny z władzą ojcowie, jest również niedowody warunk materialnego dobrobytu i społecznego pokójku jedynie rodzina.

A cóż młó historia, bestrzynny świadek?

Rzym starożytny zginął, nurząc się w rozpucenie i wolności rozwodów. Te smutnó na kartę mają wszystkie państwa i narody w których rozwiolniliśmy się rozwody, jak np. Francja.

„Wystawmy sobie człowieka, który w upragniony dzień ślubu powodziłby swej

serca. Film ten będzie również wydawal najblaszke szmery sercowe, wywołane przez różne choroby, wobec czego ulatwi lekarzom studiowanie poszczególnych chorób serca.

Sensacyjny proces.

Wielka księżna rosyjska, Irena Aleksandrowna, małżonka zabójcy Rasputina, księcia Feliksa Jusupowa, oskarżyła jedną z angielskich wytwórni filmowych, że w filmie „Rasputin” przedstawiała ją w niekorzystnym świetle, dopuszczając się w tym sposób zniewielania. Przedstawiciele firmy usiłowali dowiedzieć, że postać Natasy w filmie nie oznacza księżny Ireny. Procesie wystąpił jako świadek książe Jusupow, który opowiedział dokładnie scenę zabójstwa Rasputina. Sąd uznał słuszność skargi i skarał firmę na obniżony, sumę 25 tys. funtów szterlingów odszkodowania oraz zapłacenie kosztów procesu, co w sumie wyniosło 35 tysięcy funtów. Firma zapowiedziała apelaację.

Nowe pokłady złota.

W południowo — zachodniej części Transwalu, w Afryce, odkryto nowe pokłady złota. W najbliższym czasie rozpoczą się na pracą nad wyzyskaniem tych pokładów, uznanych za najbogatsze z spośród złóż, odkrytych w ostatnim czasie.

Obszar złotodajnych pól wynosi 160 km. kwadratowych.

Z kraju

Wyjazd Ks. Prymasa Polski. W dniach najbliższych wyjeżdża do Rzymu Jem. Ks. Kardynał Prymas August Hlond. Ks. Prymas weźmie udział w uroczystościach kanonizacyjnych bł. Don Bosco, które odbędą się w okresie Wielkiejnocy.

Strzelanie strzelecko podczas nabożeństw. W gmimie Przylutty w powiecie łomżyńskim oddział Strzelca urzędził w niedzielę 4 lutego b. r. podczas głównego nabożeństwa halaiskie strzelanie ku ogólnemu zgorszeniu i obruzeniu parafjan. Komendantem tego oddziału jest sekretarz miejscowej gmimy.

Akademia ku czci św. Tomasa z Akwinu. Dnia 7 marca w kieleckim seminarium duchownym odbyła się doroczna akademia ku czci św. Tomasa z Akwinu z programem następującym:

Spiew — Hymn ku czci św. Tomasa — ks. prof. T. J. w wykonaniu chóru alumnow. Odczyt — św. Tomasz z Akwinu — egzegeta Piłsna św. — wypowiedział ks. prof. J. Pawłowski. Muzyka — fortepjan i wiołaczka — ks. prof. J. Urzyski i p. Sobak. S. Thomeas A.: Expositio devotissima orationis Dominicane videlicet Pater noster, secunda petitio: Adventus regnum

wybranej: „Droga moja, wybralem cię w posród tysiąca, wybralem cię w posród przeznaczoną mej duszy i dającą nam cię całą potęgą serca mego i udowiadomiam ci, oddając ci się niepodzielnie i lecz koty przewidzieć dala, jakie uczucie owładnie kiedys to serce, dziś tak szczęśliwe (ze kocha)? Jeżeli uczucie, jakie wszystko niższ, wprowadzi w duszę człowieka, w tych burz, niewiecznych jedno uczucie, by je zastąpić nowem — zgodzimy się dziś, że wtedy oboje zwolniny serca nasze, z pęć je krepujących, że wrócimy im swóciobę z chwilią, gdy zgasię miłość nasza (Le Roy).”

Czem byłoby takie zdanie? takie wyznanie?

Byłoby to uragowiskim nikczemnem z miłości, kobiety i osobistej godności — byłoby wstępnem samobustwem.

Więc... co tedy Bóg złączył, człowiek niech nie rozłącza.”

Odrodzenie rodziny przez ożwiostwo chrześcijańskie.

Ojciec — — —
On przedstawia i uosabia w rodzinie władzę i siłę.
Każdego imienia nie kocha!
Ojciec...

tuum — wypowiedział Almem A. Szafrański. Spiew: Adoro Te — Diebolda wykonał chór alumnow. Muzyka—fortejan — ks. prof. B. Kleb.

Wielka wstępnosc odbyła się na sali rekreacyjnej ozdobione obrazem św. Tomasa. Na akademie przybyło miejscowe duchowieństwo.

Ohyda. Podawaliśmy niedawno za agencja „Iskra” informację, że przedstawiciele Legionu Młodych podczas pobytu swego w Budapeszcie udali się do miejscowego ks. Nunjusza, by mu się przedstawili i prosić o błogosławieństwo dla swej pracy.

Wyraziliśmy wtedy wątpliwość, czy powyższy krok Legionu Młodych jest szczyry.

Niedługo oczekaliśmy na odpowiedź. Po powrocie przedstawiciele Legionu Młodych z Budapesztu ukazał się maruch numer organu tej organizacji „Ruch młodzieżowy”. W piśmie tem znajdujemy aż trzy artykuły, będące jednym stemem napastki i obelg na Kościół, papieży i duszpasterstwo, a nawet sztyderstw z religii. Podobnych wystąpień nie powstydziłby się i „Bezbożnik” moskiewski.

Zestawiając ze sobą te dwa fakty — wzięty u ks. Nunjusza i zaraz potem wstępną napastę na Kościół — pragnęliśmy jednocześnie podkreślić wartość duchową i ideową organizacji „Legionu Młodych”.

HIPOLIT LISOWSKI

Grajek.

Mieszkańcy ulicy Stolecznej przyzwyczaili się do niego. Zawarli niema przyjaźń. Przecież i zdomowili się trochę. Pół roku już będzie jak niewiadomo skąd przyczapłał za skrzypkami, całym swoim majątkiem. I od tego czasu stawał codziennie, regularnie, bez względu na pogodę u narożnej kamienicy grał skrzypkami, rzewliwie, cicho grał...

Mieszkańcy ulicy Stolecznej interesowali się człowiekiem...

Często tłumem okrażali go dookola. Przekupki, wracające z targu, uczniaki ze szkoły, gawiedź uliczna.

Czasami zatrzymywał się i jakiś znaczący pan w cylindrze, z kwiatem w butonierce. Posłuchal trochę i skrzywiwszy swe dostojne czoło w jakiś nieokreślony grymas-smutnie odchodził.

Zaciekawienie zbiegowiskim przystawali od czasu do czasu strojne panusie. Z półmuru wbiegająca piśń cicha, skarżąca — ca, a jedyną, potężną, spełniała boleń, niasiątką krwią.

— Ach, ma chere, jak on smutnie gra, a jakie ma dzwiny oczy — mówiła jedna z pań do swej przyjaciółki. — Chodźmy stąd...

...grajek smyczkiem ciągnął po strunach, szarpał, to znów pętał z rozkoszą...

Nie widział przed sobą ani tłumów

Jakie słodkie to imię — ileż w niem mocy — ileż „sileklich i amelskich” dni. „Kazde ojcowstwo w niebie i na ziemi od młodości powołuje do życia. Zdradza władza nie przewyższa godności ojcostwa — władza panującego bowiem wypląta ze stosunku często prawnego, godność ojcostwa wynika ze stosunku naturalnego, istotnego. Ojciec jest opiekunem, obrońcą zachowawcą rodziny. Ojciec w dosłownem znaczeniu tego wyrazu odnawia za rodzinę, za matkę i dzieci; ostania matka sili, by ona tem łatwiej ostania dziecka troskliwość i serdeczność.”

Katolicyzm, zatwierdzający każdą prawną władzę, usiłował w społeczeństwie władzę ojcowską i ustanowia oca królem rodziny, wymaga od dzieci posłuszeństwa.

Niech zatem władza ojcostwa odnajduje w Nim, Chrystusie, potęgę i majestat, podniesione potęgą i majestatem Boga.

Odrodzenie rodziny przez macierzystwo chrześcijańskie.

„Meżowie, milujcie żony wasze jako Chrystus umiłował Kościół i samego siebie wydał zań (św. Paweł, do Efezów, 22).
Matka...

POPIERAJCIE PRASĘ KATOLICKĄ!

które ciekawie zaglądywały mu w oczy, penerowały postać i odzium, nie widział do- stojnych panów, ni stojących pól, zrudzo- nym życiem, szukających jakiegoś skocz- nego rytmu, by serce-nie-serce, w tany popuścić.

Nie wiedział biadał nawet o tem, że gramiem swoim dostarczał pani inżynier- owej, co to mieszkała naprzeciwko, czę- stokrót długich chwil rozróżnienia, które jak oczka rosły, pływaly w odmienach lez. Miało to zazwyczaj miejsce, gdy inż (ach ten sknera!) nie chciał pienieżyć wydatków na nową suknie.

A grajek obzarpany z krótszą nogą, zdawał się patrzeć gdzieś przed siebie, jak ślepiec, jakgdyby czegoś szukał w przestrzeni.

Te oczy! zdawały się płycwać bez- dźwięcznie za głębinami tonami, by znów zapaść w głębie zadumy.

Temi głęboko osadzonymi oczyma, o czarnym oliwanym polysku, z których wyczuwała hardość i jakas bijeńca nienawa- na pogarda, nie widząc jego, wodził po tłumie ludzi, którzy, ach, leżeli dale, za odkrycie tajemnicy jego życia.

A tak mało wiedzieli o nim!

Opowiadano sobie, że ponoć kiedyś wy- stępował w teatrach, był nawet sławny artystą; snuto na ten temat rozmaite wersje, ale nikt nie wiedział naprawdę skąd pochodził, czem się przedtem trudnił nie wiedziiano nawet gdzie mieszka i czy wogóle mieszka...

Pieśń czarowna, miękka jak pieszczota dionii matczynej, pieśń smutna, jak wezre- nie konającego człowieka, pieśń-żała, pieśń- duma, pieśń-skarża, nie zaspakajaly cieka- wości gawiedzi.

Na miejscowym cmentarzu świezo usy- pana mogła. Słońce przeszewca złoty pia- sek. I tylko ptaszki, skaczące po grudkach ziemi, wolały: pit-piit, pit-piit.

Na krzyżu z wierzby, który nieozgrab- nym kozikiem wyleł trzy litery D. O. M. ciekawość mieszkańców ulicy Stoletniej została częściowo nasycona.

Wiedzą przynajmniej, gdzie mieszka ich grajek i że wogóle mieszka...

- 20 W. św. Aleksandry.
- 21 S. św. Benedykta opata
- 22 C. św. Katarzyny Szw.
- 23 P. 7 Bol. N.M.P., św. Feliksa
- 24 S. św. Gabryela arch.

Kalendarzyk historyczny.

- 18. 1865. Zwycięska bitwa Langiewicza pod Grochowiskami,
- 20. 1848. Wybuch powstania wielkopolskiego.
- 22. 1604. Wbrow prawom Zygmunta III Wazy, stryj jego Karol król Sudeński, zostaje królem szwedzkim.
- 25. 1615. Zygmunt III Waza zawiera przy- mierze z cesarzem Maciejem. (Najważniejszy punkt był przeciw okosom własnych poddanych).
- 24. 1241. Spalenie Krakowa przez Tatarów
- 24. 1644. Śmierć króla Władysława IV Ce- cyli Renaty.
- 24. 1794. Przysięga Tadeusza Kościuszki na rynku krakowskim.

W detalicznej sprzedaży dzisiejszego numeru "Zjednoczenia Kat." dodajemy bezpłatnie List Pasterski Episkopatu Pol- skiego.

KRONIKA

W dniu imienin Marszałka Pił- sudekiego 19 marca Ks. Dziekan odpra- wił w Farze nabożeństwo o godz. 10-ej, w którym wezwał udział władze państwowe, samorządowe i miejscowe społeczeństwo.

Nowozamianowany starosta grodzki p. Świątkiewicz 17 marca objął urzę- dowanie.

Białystok otrzymał pół miliona zł. na rozbudowę: 150.000 zł. na finansowanie dotnego budownictwa mieszkaniowego; 90.000 zł. na zabudowę kolonii „Marczyk”; 100.000 zł. na wykończenie domów blo- kowych większych; 40.000 zł. na remonty oraz na przebudowę większych mieszkań na małe, z zastrzeżeniem, że kredyty nie może przekroczyć 50% kosztów budowy, oraz sumy 4.000 zł. i wreszcie 86.000 zł. na budowę domów dla spółdzielni pracow- ników miejskich.

Kalendarzyk tygodniowy.

MARZEC

- 18 N. Czarna, św. Cyryla J.
- 19 P. św. Józefa obłub.

W jednym słowie liżę gorącego serca — iez pogody — kochania...

Matka...
Ona opróżniona pojeź...
Któż z nas nie kocha jej — a, jeśli został tylko grob, nie tulił się do niego!

Matka — wylew imiel!
Jak ojciec w zamarach Opatrzności jest usobieniem władzy, tak matka usobie- niem poświęcenia.

Jak soki odżywcze, zasilając drzewo, przechodzą przez liście, kwiat wspaniały tworzą, by jak napętkający owoc przy- gotować, tak miłość matki zasilac ma dzie- cią i ciało dziecka, by rozwinięć je naj- prędz w kwiat Boga i jej samej miły, a następnie w owoc pożyteczny Boga i spo- łeczeństwa, a stanowiący jej chwałę, tresć pracy jej i życia.

Jaka jest matka — takim jest we- wnętrzne życie rodziny.

Matka dobra — to słońce, anioł.
Matka zła — to szatan, co burzy zgo- dę, pocią, co wiecznie burzy i wiecznie chce burzyć.

Komuż szczególnie przypisać należy chwałę i wielkość rodziny?

Matce — matce poświęcającej się, matce przez siebie i ziemię błogosławionej, nie uchyliła się przed brzemieniem obowiązków.

Imię matki, pełne niewypowiedzianego

czaru, równoznaczne jest z miłością serce- jej przepielniająca — miłość powołuje ją do poświęcenia, sił dodaje — poświęcenie zaś zapewnia rozmnożenie rodziny, będące błogosławieństwem i chlubą ożnika.

„Rola i poslanictwo żony, w duchu katolickim pojęte, to rola anioła pocieszyciela i towarzyszyki życia.

Aby zaś pierwsze dni małżeńskie były takie, jak ostatnie, należy małżeństwo pamie- tać w całym życiu o sumieniu spełnia- niem uczynionych ślubów małżeńskich („Dom Katolicki“ K. B. Nr. 104).

Najcześniejszy wzór dla matki daje św. Rodzina i jej opiekun św. Józef.

Odrodzenie rodziny przez młodzież i służbę chrześcijańska.

Młodzież — to przyszłość Narodu — to klejnot ludzkości — nadzieja Nieba.

Wiara, miłość, posłuszeństwo, uszanowanie, czystość — oto zaszczytna droga, wiodąca do nieba, a na ziemi zapewniająca mocarność ożczynie.

Pragnąc iść po tej drodze, trzeba się odpowiednio wychować.

Co to znaczy?

Trzeba wy dobyć i utrwalić w człowieku — co Boskie, mądre, społeczne i zdrowe.

„Taką będzie przyszłość narodu, jakim jest chowanie młodzieży“ — rzekł

Ukończyła kurs pomocnic parafial- nych w Wilnie p. S. Chodorowska i za- mierza poświęcić się pracy w parafii far- nej. Zyczymy jej powodzenia.

Konferencja przy Farze Pań Miło- sierdzia św. Wincentego d' Paulo, której zadaniem jest niesienie pomocy i odwie- dzanie biednych, otrzymała od Generalne- go Superintenta w Paryżu dekret z dn. 15 stycznia r. b., mocą którego za owocną piętnastogodnie pracę została kanonicznie erygowana, połączona z Kongregacją Mi- sjonaryw w Paryżu, przez co członkinie mogą korzystać ze wszystkich odpustów, udzielanych przez Papieża tejże Kongre- gacji.

Wydział Związku „Caritas“ para- fji Farnej otrzymał ze Związku Wileń- skiego dekret z dn. 2 marca, mocą które- go zgodnie z art. XVI Konkordatu zostaje jako organizacja Akcji katolickiej wcielony do wymienionego Związku.

Rekolekcje dla inteligencji w Biał- ymstoku, które odbyły się 14, 15, 16 i 17 marca, cieszyły się wielką frekwencją. Nauką wygłaszał w kaplicy Zakładu św. Józefa profesor ks. Paweł Iłsiński.

Rekolekcje dla młodzieży pozas- zkolnej Dnia 20, 21, 22 i 25 bm. od- będą się w Farze o godz. 6-ej wieczorem rekolekcje dla młodzieży pozaskolnej.

Wyższe święcenia kapłańskie alum- now Seminarium duchownego z Białego- stoku. J. E. Biskup sufragan s. „K. Michal- kiewicz udzielił dn. 17 marca subdykano- tu dn. 18 marca diakonatu klerikom Władysławowi Małachowskiemu i Alek- sandrowi Grabowskiemu.

Zyczymy ukończenia pomyślnie osta- tecznych studjów i wstąpienia w szeregi kapłanów do pracy.

Czy Wielki Post „Legionu Młodych“ w Białymstoku nie obowiązuje? Takie py- tanie cisnie się do głowy przy pytaniu zaproszeń, rozestanych przez Komendę Legionu na wielką zabawę taneczną, któ- ra odbędzie się 19 marca r. b. w sali Ko- mendy. Czytamy w programie: wybór kró- lowej bała, nagrody za mazur, karyjón, serpentyny, balony, butel... słowem uczestnikom niczem zakazy i nakazy Kościoła, a chcą uchodzić za katolików.

Panowie z Legionu, czy tak ustosu- kujecie się do Listu Pasterskiego?

Karty zgonu. W związku z wcho- dzącą w życie z dniem 12 b. m. nową ustawą o grzebaniu zmarłych, wszyscy

tutejsi lekarze — przy stwierdzeniu przy- czyn zgonów obowiązani są wypełniać zw. karty zgonu według nowego wzoru które wydaje wydział zdrowia zarząd m. Białogostoku.

Karty rowerowe. Osoby, posiadające rowery, winny w terminie do 25 kwietnia zapoznać się w imienne karty rowerowe oraz numery, które wydaje na r. b. zarząd m. Białogostoku. Podania należy składać w zarządzie miasta, pokój 28 opłacają- go 6 zł. 50 gr. Nie posiadający kart rowe- rzysci będą po 25 kwietnia b. r. karani.

Nawrócenie wybitnego ucznego angielskiego.

W tych dniach do Kościoła katolickie- go przystąpił dr. Alfred Piny, dyrektor oddziału patologicznego przy londyńskim instytucie rakowym. Mimo bardzo młode- go wieku (dr. Piny liczy obecnie 38 lat) jego życie jest to obecnie jedną z najwiek- szych powag w dziedzinie badań nad rak- iem.

Jest on członkiem Royal Medical So- ciety, towarzystwa patologów, związku le- karzy i autorem wielu cennych prac nau- kowych.

Proces sprawców zamachu bombowego na bazylikę watykańską.

W dniu 16 b. m. przed specjalnym trybunałem ochrony państwa odbędzie się proces terrorystów, którzy w czwartek 16 r. podrzucili maszynę piekielną w ba- zylice św. Piotra. Od wybuchu bomby cztery osoby odniosły ranę, w tem jedna ciężkie.

Oskarżonymi są Renato i Claudio Cianca, Leonardo Pucciglioni i Pascale Capasso.

Papier

Materiały piśmienne

Materiały do robót ręcznych

Filatelistyka

PIAPIEROSY I TYTON

Edmund Kitzel

Białystok, ul. S-to Jańska Nr. 1a.

wielki wzór młodzieży i służbie. Sam Bóg słuzyl św. Józefowi.

Sluga domowy oczyszczeni ma budować wszystkich domowników. Jeśli władza je- go grzeszy, to dobry sluga prostem a szczerem i mądrym słowem naprawić mo- że gospodarza.

Ileż to razy, jak podaje historia, pro- sty sluga przekrzatcił zle usposobienia swego pana.

Cnota zawsze czyni podboje, niech tylko sluga głęboko ją ukocha.

Zakończenie.

Ocowie i matki, młodzieńcy i dziewi- cze, sieroicy i służba, poświęćcie działac w swem sercu — w swym charakterze i my- ślach Jezusowi Chrystusowi, a spełni się wielki cud w ludzkości.

Ta skołatana biedna ludzkość, wciąż kałacząca się na swej drodze rozwoju przez Chrystusa podnieście się, rozanie- ścię — i stajciej najwzwyż! zapowiedz szczę- ścia, owo „Królestwo Boże“.

Do szczytów dobra i piękna może dojść społeczeństwo, w którym każde ognisko domowe będzie swiętynią Boga, gdzie ży- cie ludzkie w życiu Świętej Rodziny zdo- łaje przepswanyli wzór do nasładowania.

Kościół katolicki, pragnąc prawdziwego po- stepu, otacza rodzinę blaskiem powagi, gdzie pod okiem Opatrzności wzrastają pokolenia.